

Sygn. akt **II AKa 118/14**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Żelazowski
Sędziowie:	SA Grzegorz Chojnowski (spr.) SA Stanisław Stankiewicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Apelacyjnej

Janiny Rzepińskiej

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2014 r. sprawy

M. F. (1)

oskarżonego z art. 156 § 1 pkt 2 i § 3 k.k. i inne

z powodu apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej
i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 2 grudnia 2013 r., sygn. akt II K 77/13

I. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę M. F. (1) przekazuje Sądowi Okręgowemu w Koszalinie do ponownego rozpoznania,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. F. R. kwotę
738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, oraz kwotę 294,37 (dwieście dziewięćdziesiąt cztery i 37/100) złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdu obrońcy do Sądu.

Stanisław Stankiewicz Maciej Żelazowski Grzegorz Chojnowski

sygn. akt II AKa 118/14

UZASADNIENIE

M. F. (1) został oskarżony o to, że

I. w nocy z 18 na 19 sierpnia 2012 r. w Z. przy ul. (...), poprzez zadanie licznych, silnych ciosów pięścią i łokciem w głowę oraz kopanie obutą nogą w tułów D. M. (1), spowodował w ten sposób u niego uszkodzenia ciała w postaci: licznych stłuczeń twarzy i głowy oraz małżowiny usznej po stronie lewej, z rozległymi, zlewającymi się podbiegnięciami i wylewami krwotocznymi, powierzchownymi otarciami naskórka i pęknięciami skóry małżowiny i głowy za małżowiną oraz ran tłuczonych warg, licznych stłuczeń twarzy, głowy i małżowiny usznej po stronie prawej z rozległymi, głębokimi otarciami naskórka twarzy i małżowiny usznej oraz płytkimi ranami tłuczonymi okolicy skroniowo-ciemieniowo-czołowej, skutkującymi urazem śródczaszkowym w postaci krwiaka pourazowego podtwardówkowego prawostronnego, krwiaka pourazowego podpajęczynówkowego, stłuczenia mózgu oraz obrzęku pourazowego mózgu, rozległego urazu klatki piersiowej w postaci stłuczenia z podbiegnięciami krwawymi, złamania wieloodłamowego licznych żeber po stronie lewej z rozerwaniem międzyżebry, stłuczenia i rozerwania płuca lewego, skutkującymi krwotokiem wewnętrznym (około 1,5 litra) do jamy klatki piersiowej po stronie lewej, które to obrażenia łącznie skutkowały wzmożonym ciśnieniem śródczaszkowym i porażeniem centralnych ośrodków oddechowo-krążeniowych oraz wstrząsem urazowo-krwotocznym, które spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu D. M. (1) w postaci choroby realnie zagrażającej jego życiu, w następstwie czego D. M. (1) poniósł śmierć w czasie od kilku do kilkudziesięciu minut od działania sprawy, tj. o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 kk i § 3 k.k.;

II. w dniu 11 września 2012 r. w Z. na ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. D. i M. B., z części ładunkowej samochodu marki N. nr rej. (...) zabrał w celu przywłaszczenia spawarkę marki S., klucz udarowy marki B., młot udarowo-obrotowy marki B., szlifierkę marki M., kołkownicę marki H., klucze płasko-oczkowe, śrubokręty warsztatowe marki W., skrzynkę narzędziową S., młotek ślusarski marki G., 3 sztuki nasadek P., torbę skórzaną wraz z wyposażeniem elektrycznym o łącznej wartości 5.686 zł na szkodę (...) Zakładów (...) S.A. oraz wiertarkę udarową marki B. o wartości 500 zł na szkodę K. W., tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 2 grudnia 2013 r., sygn. akt II K 77/13:

1. uznał oskarżonego M. F. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w pkt I aktu oskarżenia, tj. czynu z art. 156 § 1 pkt 2 kk i § 3 kk i za to na podstawie art. 156 § 3 kk skazał go na karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności,
2. uznał oskarżonego M. F. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w pkt II aktu oskarżenia, tj. czynu z art. 278 § 1 kk i za to na podstawie art. 278 § 1 kk skazał go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,
3. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk połączył orzeczone w pkt 1 i 2 kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu karę łączną 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności,
4. na podstawie art. 46 § 1 kk zasądził solidarnie od M. F. (1), M. D., M. B. kwotę 4.586 zł (cztery tysiące pięćset osiemdziesiąt sześć złotych) na rzecz (...) Zakładów (...) S.A. oraz 500 zł (pięćset złotych) na rzecz K. W.,
5. na podstawie art. 46 § 2 orzekł nawiazki w kwocie po 10.000,00 tys. zł (dziesięć tysięcy złotych) na rzecz pokrzywdzonych M. M. (1), D. M. (2), E. M. (1) i A. M. (1),
6. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 18 września 2012 roku,
7. zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa, w tym od opłaty w sprawach karnych.

Apelacje od wyroku wniósł obrońca oskarżonego i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Obrońca oskarżonego wyrok zaskarżył w części dotyczącej wymiaru kary orzeczonej w punkcie 1 sentencji orzeczenia oraz wymiaru kary łącznej orzeczonej w punkcie 3, podnosząc zarzut rażącej niewspółmierności (surowości) kary orzeczonej względem oskarżonego M. F. (1) w punkcie 1 sentencji orzeczenia, skutkujący niewspółmiernością (surowością) kary łącznej orzeczonej w punkcie 3 orzeczenia.

Stawiając taki zarzut, apelujący wniósł o zmianę skarżonego wyroku poprzez obniżenie wymiaru kary pozbawienia wolności orzeczonej względem oskarżonego M. F. (1) w punkcie 1 sentencji orzeczenia i jednocześnie obniżenie wymiaru kary łącznej orzeczonej w punkcie 3.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wydanemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na błędnym ustaleniu przez Sąd I instancji, iż oskarżony działał w zamiarze zadania pokrzywdzonemu poważnych obrażeń ciała, nie zaś w zamiarze pozbawienia pokrzywdzonego życia, podczas, gdy ocena całokształtu ujawnionych przez Sąd I instancji okoliczności przedmiotowych i podmiotowych związanych z popełnieniem przez oskarżonego zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia czynu wskazuje, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa,

co skutkowało błędną kwalifikacją prawą czynu oskarżonego z art. 156 § 1 pkt 2 i § 3 kk podczas gdy czyn ten winien zostać zakwalifikowany z art. 148 § 1 kk;

2. obrazę prawa materialnego - art. 46 § 1 i 2 kk - poprzez:

a. orzeczenie, zamiast obowiązku naprawienia szkody, nawiązki na podstawie art. 46 § 2 kk, podczas gdy nawiązka przewidziana w art. 46 § 2 k.k. nie może być orzeczona w razie skazania za przestępstwo spowodowania śmierci, a zatem w niniejszym postępowaniu powinien zostać orzeczony środek karny na podstawie art. 46 § 1 kk, zgodnie z wnioskiem pokrzywdzonych;

b. uzależnienie przez Sąd I instancji wysokości należnego pokrzywdzonym na podstawie art. 46 kk zadośćuczynienia od ograniczonych możliwości finansowych oskarżonego, podczas gdy sytuacja materialna oskarżonego, nie może mieć wpływu na wymiar orzeczonego środka karnego;

3. rażąco niewspółmierność kary polegającą na:

a. orzeczeniu kary za czyn opisany w pkt I aktu oskarżenia poniżej górnej granicy ustawowego zagrożenia w sytuacji, gdy po stronie oskarżonego, jako osoby wysoce zdemoralizowanej, nie zachodzą jakiegokolwiek okoliczności łagodzące;

b. orzeczeniu wobec oskarżonego środka karnego z art. 46 kk w rażąco niskiej wysokości, niewspółmiernej do rozmiarów poniesionej przez pokrzywdzonych krzywdy.

Tak podnosząc, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. zmianę w punkcie 1 sentencji wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony M. F. (1) dopuścił się przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. oraz o wymierzenie kary w górnej granicy ustawowego zagrożenia za to przestępstwo z jednoczesną zmianą punktu 3 sentencji wyroku - tj. z odpowiednią zmianą wymiaru orzeczonej kary łącznej;

2. zmianę punktu 5 wyroku poprzez uchylene rozstrzygnięcia o orzeczeniu nawiązki i orzeczenie na podstawie art. 46 § 1 kk obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę przez oskarżonego na rzecz każdego z pokrzywdzonych zadośćuczynienia w kwocie po 100 000 zł

względnie w razie nieuwzględnienia przez Sąd II instancji zarzutu numer 1 pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, wniósł o:

a. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie wysokości orzeczonej wobec oskarżonego w punkcie 1 wyroku kary pozbawienia wolności oraz podwyższenie wysokości wymierzonej w punkcie 3 wyroku kary łącznej;

b. zmianę punktu 5 wyroku poprzez uchylenie rozstrzygnięcia o orzeczeniu nawiązki i orzeczenie na podstawie art. 46 § 1 kk obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę przez oskarżonego na rzecz każdego z pokrzywdzonych zadośćuczynienia w kwocie po 100 000 zł.

a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zarzuty podniesione w obu apelacjach okazały się o tyle zasadne, iż doprowadziły do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sprawy.

Zgodnie z zasadami trafnej reakcji karnej (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.), prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) i swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), sąd meriti był zobowiązany do poddania w toku procesu, w tym w szczególności w fazie wyrokowania, szczegółowej analizie wszelkich okoliczności sprawy istotnych z punktu widzenia prawidłowego rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Z taką samą uwagą i według tożsamyh reguł sąd ten powinien rozważyć i ocenić dowody obciążające, jak i odciążające. Następnie zaś niezbędne było zajęcie w odniesieniu do powyższych kwestii kompleksowego, logicznego i wyczerpującego stanowiska w części motywacyjnej wyroku. Sąd Okręgowy, z przyczyn szczegółowo wskazanych poniżej, nie sprostał w pełni powyższym standardom.

Konkretyzując przyczyny uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy, chociaż przeprowadził w toku przewodu sądowego dokładne postępowanie dowodowe oraz cały szereg istotnych dowodów, to jednak analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, iż rozumowanie sądu meriti przede wszystkim, co do kwestii zamiaru oskarżonego i weryfikacja dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia w tym zakresie, jest powierzchowna albowiem sąd rozstrzygający dostateczniej analizie nie poddał okoliczności ważnych dla rozstrzygnięcia w tym zakresie. Sąd dokonał analizy dowodów raczej indywidualnie, bez ich analizy na podstawie całości kształtu okoliczności i w zestawieniu z innymi dowodami. Przy czym zauważyć należy, iż powinnością sądu jest nie tylko całościowa ocena zeznań poszczególnych świadków (wyjaśnień oskarżonego), ale i poszczególnych wypowiedzi oraz nawet stwierdzeń dotyczących pojedynczych faktów w sytuacji, kiedy w ich depozycjach są różnice odnoszące się do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia.

Jak wynika z treści uzasadniania, sąd pierwszej instancji oparł swoje ustalenia w zakresie sprawstwa oskarżonego odnośnie czynu na szkodę D. M. (1) o jego wyjaśnienia, w których to w sposób szczegółowy opisał przebieg zdarzenia i nie kwestionował swojego sprawstwa, wskazując, iż korespondują one z opinią biegłego S. S.. Równocześnie odnosząc się do kwestii samego motywu działania oskarżonego przyjął, iż w działaniu skazanego faktycznie motywu nie było (strona 5 uzasadnienia k-1244), wykluczył przy tym, iż motywem był odwet M. F. (1) za wcześniejsze molestowanie go przez pokrzywdzonego. Przyjmując takie założenie sąd meriti wskazał, iż zmiana wyjaśnień przez oskarżonego odnośnie motywu jaki nim kierował, a która to formalnie nastąpiła w trakcie postępowania przed sądem, a wcześniej była sygnalizowana biegłemu w postępowaniu przygotowawczym, stanowi wyłącznie przyjętą przez niego linię obrony. Uzasadniając swoje stanowisko powołał się na zeznania świadków tj. żony pokrzywdzonego E. M. (1), A. M. (2), przyjaciela A. T., a także M. B.. (uzasadnienie strona 5, k- 1244) Wskazując, że świadkowie w żaden sposób nie stwierdzili skłonności homoseksualnych pokrzywdzonego. Na poparcie swojego stanowiska sąd rozstrzygający wskazał także, iż biegli w swoich opiniach nie byli w stanie jednoznacznie stwierdzić, czy rzeczywiście fakt molestowania seksualnego mógł mieć miejsce, oraz to, że uznali oni wypowiedź oskarżonego w tym zakresie, jako linię obrony.

Sąd Apelacyjny wskazuje, iż faktycznie w postępowaniu przygotowawczym oskarżony konsekwentnie wskazywał, iż motywem jego działania był incydent z okresu szkoły kiedy to został pomówiony przez poszkodowanego o zniszczenie „czegoś” w łazience cyt. „nie pamiętam w której to było klasie ale ktoś kiedyś popsuł coś w toalecie i M. posadził mnie o tą sprawę. Od tamtej pory miałem mu to za złe.” dalej cyt. „miałem do niego żal od tamtej pory. Trwało to kilka lat. Nie zwracałam na niego za bardzo uwagi, dopiero 2 ostatecznie miesiące on zaczął przeginać, wyzywać mnie, moich rodziców, całą moją rodzinę.” (k - 408 przesłuchanie z dnia 21 września 2012 r., k - 578 verte) i taką też motywację

podawał w liście do ciotki (k - 652). Natomiast dopiero na rozprawie w dniu 21 października 2013 r. (k- 1101 - 1102) oskarżony wskazał, iż konflikt między nim a pokrzywdzonym miał dotyczyć zdarzenia sprzed kilku lat, z czasu kiedy uczęszczał do gimnazjum, a pokrzywdzony był w tym czasie tam woźnym - a to do jego wykorzystania seksualnego. Jako wytłumaczenia zmiany swoich wyjaśnień M. F. (1) podał wówczas, iż nie chciał tego mówić przed prokuratorem z uwagi na to, iż informacje te są dla kogoś śmieszne a dla kogoś innego przytłaczające, wskazał również, iż bał się o swoją przyszłość, że będą kierowane wobec niego jakieś obelgi, a także, że wstydził się tego i nie chciał aby rodzina się wstydziła. Podał także, iż nie mówił o tym nikomu. (k-1102)

Rzeczywiście skłonności homoseksualnych nie potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie. Żona poszkodowanego zeznała, iż nigdy nie widziała aby mąż rozmawiał z oskarżonym, podnosząc równocześnie, że te oskarżenia są dla niej szokiem. (k - 1108) Podała także, iż przez ich dom przewijało się dużo młodzieży i nigdy nic nie zauważyła, na temat zachowań, o których mówi oskarżony. Okoliczności tej nie potwierdził także świadek M. B., który chodził z oskarżonym od 1 klasy do szkoły zawodowej, zeznając, iż nie wiedział na temat konfliktu oskarżonego i pokrzywdzonego, a także tego aby poszkodowany prosił kogokolwiek o pomoc w sprzątaniu (k-1111-1112). Nie potwierdziła tego także A. M. (2), która wskazała, iż nic nie jest jej wiadomym by pokrzywdzony miał odmienne preferencje seksualne, a także, że według jej wiedzy interesował się tylko kobietami. (k-1113) Także Świadek A. T. przyjaciel pokrzywdzonego zeznał, iż cyt. „nigdy nie słyszałem o skłonnościach homoseksualnych poszkodowanego, byliśmy konserwatystami w tej kwestii, nigdy nie słyszałem o konfliktach z oskarżonym, D. nigdy się na niego nie skarżył.”(k-1170)

Odnosząc się do powyższego w pierwszej kolejności wskazać należy, a co umknęło uwadze sądu meriti, iż żona pokrzywdzonego była z nim w separacji i nie zamieszkiwała z nim wspólnie od 7 lat, co sama podała. Zatem trudno mówić o jakiegokolwiek jej wiedzy odnośnie życia D. M. (1) w czasie kiedy miało dojść do rzekomego zdarzenia opisywanego przez M. F. (1). Co więcej E. M. (1) podała, iż cyt. „nie odwiedzałam męża, dzieci tylko tam chodzą”. (k-1109) Równocześnie podkreślić należy i to z całą stanowczością, iż z pokrzywdzonym nie zamieszkiwał również wówczas żaden z pozostałych świadków. Zatem jakkolwiek ich zeznaniom nie można odmówić wiarygodności, to zdaniem Sądu Odwoławczego nie mogą one stanowić wyłącznej podstawy do kategorycznej odmowy przyznania wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie zmiany jego wyjaśnień co do motywu działania.

Równocześnie sąd meriti całkowicie pominął okoliczność, że biegła A. C. w opinii uzupełniającej wydanej w trakcie rozprawy w dniu 25 listopada 2013 r. odnosząc się do okoliczności wykorzystania seksualnego oskarżonego wskazała, iż cyt. „Nie jestem w stanie za bardzo odpowiedzieć na pytanie, czy ze strony oskarżonego była to konfabulacja. Nie mieliśmy danych o takich zdarzeniach z przeszłości, wnosił to opiniowany w rozmowie z biegłymi. Nie byliśmy w stanie ocenić, czy to jest prawda, czy nieprawda. W zarzucie ani w treści akt nie mieliśmy żadnych innych informacji na ten temat. Takiego wniosku, że z pewnością mija się z prawdą nie powzięliśmy. Wypowiedzi badanego odnoszące się do zdarzeń faktycznych mogą prezentować postawę obronną zrozumiałą w jego sytuacji, nie jesteśmy w stanie tego rozstrzygnąć. Tak może się zdarzyć i faktycznie osoby, które doświadczają jakiegokolwiek przemocy seksualnej uruchamiają różnego rodzaju mechanizmy obronne i często mówią o tym po jakimś czasie. Na pewno jest trochę zastanawiające, że po tylu latach i w takich okolicznościach doszło do ujawnienia przez opiniowanego tego tematu, bo z tego co wiemy, nigdy z nikim o tym nie rozmawiał, nie zgłaszał się o pomoc, nie werbalizował, że taka sytuacja miała miejsce.” (k-1169) Zaś biegła I. K. zeznała cyt. „W trakcie badania nie stwierdziłam tendencji do konfabulowania, badany nie miał problemu z zapamiętywaniem i odtwarzaniem zdarzeniem.” (k- 1170) Sąd pierwszej instancji, jak wynika z uzasadniania całkowicie zbagatelizował ocenę wypowiedzi oskarżonego przez biegłych odnośnie jego wiarygodności, w tym skłonności do konfabulowania, których biegła I. K., przecież nie stwierdziła.

Bez szerszego dociekania sąd pierwszej instancji pozostawił także okoliczność, iż ujawnienie faktu molestowania oskarżonego M. F. (1) nastąpiło po nieudanej próbie samobójczej. Sąd rozstrzygający nie pochylił się nad tą okolicznością w żaden sposób, nie dokonał w tym zakresie jakichkolwiek ustaleń.

Również całkowicie w swoich rozważaniach Sąd Okręgowy pominął i to, że fakt dokonania zniszczenia w łazience szkoły, a więc pośrednio przyczyna konfliktu między oskarżonym a pokrzywdzonym - nie została w żaden sposób

potwierdzona. Z notatki urzędowej z dnia 31 października 2012 r. (k-650) wynika, iż Wicedyrektor Gimnazjum nr (...)w Z. M. F. (2) o niczym nie wiedziała, cyt. „oświadczyła, że nie przypomina sobie faktu, zniszczenia czy też uszkodzenia jakiegokolwiek rzeczy przez M. F. (1), byłego ucznia szkoły”. Podała także, iż wątpliwym jest aby D. M. (1) nie informował o takim zdarzeniu, a także, aby w tajemnicy przed kierownictwem szkoły dokonał naprawy czegokolwiek, co mógłby uszkodzić czy zniszczyć M. F. (1). W aktach osobowych oskarżonego też nie ma takiej informacji (k – 650).

W tej więc sytuacji uznać należało, że sąd meriti nie wyjaśniał wszystkich istotnych i ważnych dla ustalenia zamiaru oskarżonego kwestii, skupiając się jak wynika z uzasadnienia wyłącznie na zeznaniach świadków i przyjmując zmianę wyjaśnień oskarżonego tym zakresie, jako przyjętą przez niego linię obrony, chociaż jak wskazano powyżej istniały w sprawie okoliczności, które wymagały dogłębniejszego zbadania i zweryfikowania.

Sąd Odwoławczy zauważa także, iż uwzględniając wniosek dzieci zmarłego, sąd pierwszej instancji orzekł na ich rzecz nawiązkę zamiast zadośćuczynienia, przy czym uzasadnił swoje stanowisko w sposób bardzo lakoniczny, bo ograniczając się wyłącznie do przedstawienia treści art. 46 § 1 k.k. i wskazując, iż z uwagi na trudności w ustaleniu szkody w rozmiarze jakim żądają jej pokrzywdzeni, a także przy uwzględnieniu sytuacji materialnej oskarżonego, jej wysokość należało ustalić na 10.000 złotych.

Odnosząc się do powyższego Sąd Apelacyjny wskazuje, iż zgodnie z treścią art. 46 § 1 kk. w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zamiast obowiązku określonego w § 1 sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego. (§ 2) Równocześnie w myśl art. 49 § 1 k.p.k., pokrzywdzonym jest osoba fizyczna (lub prawna), której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Przy czym określenie "pokrzywdzony" ma identyczne znaczenie na gruncie prawa karnego materialnego. Dlatego pokrzywdzonym w rozumieniu art. 46 § 2 k.k. jest osoba, o której mowa w art. 49 § 1 k.p.k. Nie są więc pokrzywdzonymi bliscy tej osoby. „Wedle art. 46 § 2 k.k. sąd zamiast obowiązku określonego w § 1 może orzec na rzecz pokrzywdzonego (a więc nie na rzecz innych osób) nawiązkę. Inaczej mówiąc, beneficjentem tego środka karnego, który wobec oskarżonego spełnia funkcję represyjną, może być tylko pokrzywdzony” (tak SN w wyroku z dnia 30 stycznia 2014 r. III KK 349/13)

Zatem przepis art. 46 § 2 kk upoważnia do zasądzenia od oskarżonego nawiazki tylko na rzecz pokrzywdzonego sensu stricto to jest na rzecz osoby o której mowa w art. 49 kpk a nie na rzecz tzw. stron zastępczych, to jest osób jedynie wykonujących prawa pokrzywdzonego z powodu jego śmierci. (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 17 czerwca 2009 r. II Aka 93/09 KZS 2009 z 10 poz. 37.) W tej więc sytuacji nieuprawnionym było zasądzenie na rzecz dzieci pokrzywdzonego, nawiazki.

Nadto sąd meriti ustalając wysokość nawiazki całkowicie pominął, iż obowiązek określony w art. 46 kk jest środkiem karnym i w przypadku jego orzekania stosuje się te same reguły co przy wymiarze kary. Zatem sytuacja materialna oskarżonego nie może mieć wpływu na wymiar orzeczonego środka karnego. (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 13 września 2013 r. II Aka 247/13) „Miarkowanie odszkodowania z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę sytuacją materialną sprawcy jest sprzeczne z istotą tej instytucji”. (tak SN w post. z dnia 10 października 2013 r. V KK 130/13)

Niezależnie od powyższego Sąd Odwoławczy wskazuje, iż zasądzając owe nawiazki sąd rozstrzygający wskazał, iż czyni to na rzecz pokrzywdzonych tj. M. M. (1), D. M. (2), E. M. (1) i A. M. (1). W tym miejscu wypada zauważyć, iż imię E. nosi także żona pokrzywdzonego, co poddaje wątpliwość, na rzecz której E. właściwie sąd pierwszej instancji zasądził nawiązkę.

Ponieważ powyższe uchybienia Sądu Okręgowego spowodowały konieczność uchylenia wydanego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, zgodnie z dyspozycją art. 436 k.p.k. Sąd Apelacyjny ograniczył zatem rozpoznanie środka odwoławczego do części podniesionych zarzutów, albowiem ich rozpoznanie było wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych uchybień w tym podnoszonego przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej zarzutu odnośnie działania M. F. (1) z zamiarem zabójstwa a nie pobicia ze skutkiem śmiertelnym, oraz rozstrzygnięcia odnośnie wysokości wymierzonej kary, byłoby przedwczesne oraz bezprzedmiotowe dla dalszego toku

postępowania, jednakże owe zastrzeżenia i wątpliwości sąd I instancji powinien mieć na względzie wydając nowy wyrok. Dostrzegając przy tym, że analizowane uchybienia miały zasadniczy wpływ na prawnokarną ocenę jedynie jednego czynu, to mimo to Sąd Odwoławczy uchylił zaskarżony wyrok w zakresie dotyczącym oskarżonego w całości, tj. także co do drugiego zarzucanego mu czynu. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego nie spowoduje to nadmiernego rozbudowania i wydłużenia postępowania dowodowego, a pozwoli na pełną ocenę karnoprawną postępowania oskarżonego, w tym doprowadzi do całościowej oceny karygodności jego zachowań, w szczególności pozwalając na wyczerpującą realizację dyrektyw wymiaru kary.

Procedując w tej sprawie po raz wtóry, Sąd Okręgowy obowiązany będzie ponownie przeprowadzić cały proces orzeczniczy, przy czym w jego trakcie należy mieć w polu widzenia te wszystkie uwagi i wskazania, o których była mowa wyżej.

Mając na uwadze powyższe względy, Sąd Apelacyjny, orzekł jak w punkcie I części dyspozytywnej wyroku.

O wynagrodzeniu obrońcy oskarżonego sąd orzekł na podstawie art. § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt 5, § 19 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) (punkt II wyroku)